

dr hab. Łukasz Sarnat  
Wydział Architektury Wnętrz  
Akademii Sztuk Pięknych  
im. Jana Matejki w Krakowie  
ul. Syrokomli 21  
30-102 Kraków  
e-mail: lsarnat@asp.krakow.pl

Kraków, 6.03.2026

Recenzja rozprawy habilitacyjnej oraz dorobku artystycznego pani dr Dominiki Drezner-Ilczuk przygotowana w związku z postępowaniem habilitacyjnym w dziedzinie sztuki, w dyscyplinie sztuki plastyczne i konserwacja dzieł sztuki, opracowana na zlecenie Akademii Sztuk Pięknych im. Władysława Strzemińskiego w Łodzi, na podstawie wskazania Rady Doskonałości Naukowej.

Do zlecenia dołączono dokumentację złożoną przez habilitantkę:

1. Wniosek przewodni
2. Dane wnioskodawcy
3. Kopię dokumentu potwierdzającego posiadanie stopnia doktora
4. Kopię dokumentu potwierdzającego ukończenie studiów podyplomowych.  
(User Experience Design – SWPS Uniwersytet Humanistyczny z siedzibą w Warszawie)
5. Wykaz osiągnięć naukowych albo artystycznych,  
stanowiących znaczny wkład w rozwój określonej dyscypliny
6. Autoreferat („Znaczenie procesu projektowego w tworzeniu  
produktu wzorniczego na podstawie studium przypadku”)
7. Autoreferat. Dydaktyka – załącznik nr I
8. Autoreferat. Projekty/realizacje – załącznik nr II
9. Autoreferat. Osiągnięcia – załącznik nr III

---

### Charakterystyka habilitantki

Pani dr Dominika Drezner-Ilczuk tytuł zawodowy magistra sztuki uzyskuje w 2010 roku na Wydziale Wzornictwa Przemysłowego i Architektury Wnętrz (obecnie Wydział Sztuk Projektowych) Akademii Sztuk Pięknych im. Władysława Strzemińskiego w Łodzi za pracę pt. „Ekodesign w kontekście zrównoważonego rozwoju”.

W trakcie studiów, w latach 2006-2010 pracuje w firmie Art Reklama (później DE-WELL) w Słupnie pod Warszawą. Od października 2009 do stycznia 2010 r. odbywa staż Erasmus + w mediolańskim Progetto Bianco.

Po ukończeniu studiów, od lutego 2011 do marca 2016 pracuje jako główny projektant w Kaniewski Design w Warszawie. Równolegle, od lutego 2011 do marca 2013 roku pracuje w Agencji Reklamowej Fama w Warszawie. W 2013 roku odbywa 2 tygodniowy staż w biurze 4-id w Barcelonie a w czerwcu 2014 roku kolejny, w firmie NC Art – oba staże związane z projektowaniem rozwiązań dla branży motoryzacyjnej. W latach 2014-2015 jest członkinią zespołu projektowego Astra Polska. Od lutego 2016 do maja 2017 roku pracuje w OE Industry zajmującej się projektowaniem i wdrażaniem komponentów dla przemysłu motoryzacyjnego.

Od stycznia 2017 roku do dziś prowadzi autorską pracownię projektową Drezner Studio oraz angażuje się w szeroko rozumianą działalność organizacyjną i popularyzatorską.

Stopień doktora sztuki w dyscyplinie sztuki projektowe otrzymuje w 2017 roku (błąd w datowaniu na str. 4 Autoreferatu) na Wydziale Wzornictwa Akademii Sztuk Pięknych im. Eugeniusza Gepperta we Wrocławiu, na podstawie rozprawy „Analiza formy i funkcji biurka w kontekście przemian cywilizacyjnych i rozwoju technologicznego oraz autorska propozycja nowych rozwiązań w jego projektowaniu”.

W latach 2018-2020 prowadzi zajęcia „Ergonomia” na wydziale Wzornictwa Akademii Sztuk Pięknych im. Eugeniusza Gepperta we Wrocławiu.

W roku 2019 odbywa dwusemestralne studia podyplomowe na kierunku User Experience Design na Uniwersytecie SWPS w Warszawie.

Od września 2019 roku pracuje na stanowisku adiunkta w Instytucie Wzornictwa na Wydziale Sztuk Projektowych na Akademii Sztuk Pięknych im. Władysława Strzemińskiego w Łodzi prowadząc zajęcia „Procesy Projektowe”, „Projektowanie Interakcji”, „Podstawy projektowania” oraz Pracownię dyplomową.

Od września 2021 do lipca 2022 roku prowadzi zajęcia „z projektowania i druku 3D” na wydziale Psychologii Uniwersytetu SWPS w Warszawie. Współpraca z SWPS w zał. I do Autoreferatu występują również pod nazwą „Druk 3D” (s.12) oraz „Modelowanie i druk 3D” (s. 85) co utrudnia merytoryczne odniesienie się do dorobku Habilitantki.

Zebrane powyżej informacje znajdują się częściowo we wstępie do Autoreferatu jak również są rozsiiane w załącznikach do Autoreferatu, jednak nigdzie nie podano ich w formie pełnej i uporządkowanej, co utrudnia analizowanie ścieżki badawczo-dydaktycznej i rozwoju projektowego habilitantki.

Należy nadmienić, że *Wykaz osiągnięć naukowych albo artystycznych, stanowiących znaczny wkład w rozwój określonej dyscypliny* stanowiący część dokumentacji habilitacyjnej jest z nieznanymi powodami jedynie nieuzupełnionym wzorem dokumentu, na który Habilitantka naniosła swój podpis.

W całej dokumentacji brak również jasnej cezurę na działalność i osiągnięcia do doktoratu i te, które miały miejsce po 11.10.2017, co znacznie utrudnia rzetelne analizowanie dorobku habilitantki w świetle wykładni stanowiącej, że główny ciężar dowodowy samodzielności badawczej i wkładu w rozwój dyscypliny opierany jest na działalności po obronie doktoratu.

---

### **Ocena osiągnięcia wskazanego w Autoreferacie jako stanowiące znaczny wkład w rozwój dyscypliny sztuki plastyczne i konserwacja dzieł sztuki**

Podstawowy tom Autoreferatu to 215 stron opatrzone tytułem „Znaczenie procesu projektowego w tworzeniu produktu wzorniczego na podstawie studium przypadku”. Jako osiągnięcie stanowiące znaczący wkład w rozwój dyscypliny Habilitantka wskazała proces projektowy, który doprowadził do wdrożenia do produkcji przez markę VOX kolekcji mebli MUVE.

Opis procesu i projektu rozpoczyna się od autorskiej refleksji na temat znaczenia analiz i badań poprzedzających manualną aktywność projektową. To trafne spostrzeżenia, ale na tyle oczywiste,

że wydaje się zbędne na etapie habilitacji, wszak już nasi studenci powinni od nas się dowiedzieć, że projektowanie to aktywność intelektualna. Nie przekonuje mnie nawet deklaracja habilitantki: „Chciałabym, aby moja praca pisemna nie była jedynie dokumentacją projektu, lecz miała również wymiar edukacyjny.” (str. 19). To nie podręcznik akademicki, a habilitacyjny autoreferat.

Habilitantka rozpoczyna proces, który ma doprowadzić do opracowania zastawu o bardzo szeroko określonej przez inwestora funkcji: serii mebli młodzieżowych do spania i odpoczynku, nauki, przechowywania oraz spotkań towarzyskich i zabawy dla dzieci i młodzieży w wieku od 6 do 18 lat. (str. 14). Tak ogromnie pojemny zakres funkcjonalny, co osobiście oceniam jako duże wyzwanie, które ostatecznie utrudni poszukiwania, kreowanie i zbanalizuje efekt.

Wsparty przez dysponującego branżowym doświadczeniem, infrastrukturą i środkami inwestora proces rozpoczyna się od analiz – research, benchmarking, wywiady – by doprowadzić do pierwszych koncepcji. Dostrzegam symptomy autocenzurowania, które podpowiada kreatywnej, doświadczonej projektantce zachowawcze, nieco banalne formy (str. 34). Pojawiają się działania, które na tym etapie odczytuję jako sprzeczne z deklarowaną ideą User Experience Design: „Ostatecznie podzieliłam pomysły na dwie stylistyki, nadając każdej z nich odrębne wartości wizualne.” (str. 35). Człowiek ze swoimi potrzebami jest wypierany przez meble: „łóżko pojedyncze, piętrowe z funkcją rozłożenia na 2 osobne łóżka, szafa jednodrzwiowa, szafa dwudrzwiowa, komoda dwudrzwiowa niska, komoda z szufladami, szafka mała stojąca, skrzynki małe i duże, wieszaki, regał [...]” itd. (str. 36).

Symptomatyczny wydaje się przypadek szafki RTV, która na pewnym etapie zostaje dołączona do zestawu, by na podstawie „Oceny bryły” znów go opuścić. „Mebel uznany został za zbędny element w pokoju nastolatka, gdyż telewizor zwykle wiesz się na ścianie, a komputer stawia na biurku. Zarówno matki, jak i dzieci nie widziały dla niej praktycznego zastosowania.” (str. 78). Oczywista decyzja podjęta po zastosowaniu narzędzi badawczych.

O ile finał procesu jest przewidywalny, to w podejściu do detali pojawia się kreatywność: „Efekt rośnięcia zaproponowałam w formie możliwości eksponowania mebli na nóżkach lub na ślizgaczach, oraz wprowadzenia uchwytów w takiej formie, aby mogło otworzyć szafę wysokie jak i niskie dziecko.” (str. 51). Niestety, ta informacja nie zostaje nigdzie rozwinięta ani szczegółowo udokumentowana.

Kolejne fazy procesu to min. konsultacje, prototypowanie i testowanie. Dopiero ten etap mówi prawdę o meblu i jak się wydaje po informacjach zwrotnych od grupy potencjalnych użytkowników – matek z dziećmi – meble działają. Niestety, w Autoreferacie pominięto wszelką dokumentację techniczną, zawierającą choćby podstawowe gabaryty mebli jak również plany pomieszczeń/układów tak projektowanych jak również testowanych. Sytuacja zaskakująca w przypadku prezentacji projektu. Do kwestii „przestrzeni” odniosę się w dalszej części recenzji. Należy zwrócić uwagę, że znaczącą część Autoreferatu (63 strony) poświęcono na dokumentację fotograficzną zestawu mebli MUVE, która nie wnosi nic konstruktywnego do oceny procesu projektowego, a jedynie pokazuje jego efekt.

Kluczowa dla oceny wskazanego dzieła – procesu – jest świadomość możliwości, jak również ograniczeń. Ambicja habilitantki i szeroko zakrojona faza analityczna (intelektualna) wydawały się mieć potencjał, który został zestawiony z realiami ekonomii („Usunięte zostały bardzo kosztowne przybory dedykowane biurku 120 cm.” str. 87), jak również z ograniczoną technologią („Forma szafki na kółkach została uproszczona, aby zmniejszyć koszty wykonania.” str. 87). Niezależnie od ram narzuconych habilitantce trudno nie odnieść wrażenia, że sama pominęła kilka aspektów, które mogły by jej pomóc skierować projekt na nieco mniej uczęszczane tory:

1. Habilitantka nie przeanalizowała potencjalnej przestrzeni, w której zestaw może funkcjonować, a przecież to właśnie częścią przestrzeni powinny być meble. Autorka powołuje się na „różnorodne badania, takie jak wywiady, obserwacje, badania rynkowe czy testy użytkowników. Celem tych działań jest zebranie informacji o tym, co jest istotne dla odbiorców i jakie problemy napotykają w interakcji z produktami.” (str. 16). Jednak zupełnie pomija wnętrza, które mogą być małe lub duże, dla jednego, dwóch, może więcej użytkowników. Wnętrza, w których meble – w oczywisty sposób – staną przy ścianach, ale może w niektórych w innych pozycjach, np. dzieląc przestrzeń. Wnętrza, które mają również swoją wysokość. Pominięcie tej kubatury we wnętrzu „małym” jest działaniem, którego użytkownik bardzo szybko pożałuje, a jego żal skupi się na producencie i projektancie...
2. Kolejnym źródłem, jeśli nie innowacyjności to na pewno kreatywności, jest technologia. Habilitantka stwierdza: „Etap strategii w projektowaniu mebli, w momencie gdy pierwsze modele już istnieją, skupia się na ich dopracowaniu pod kątem technologii produkcji, transportu, ekspozycji, montażu.” (str. 17). To stwierdzenie, jak i efekt procesu odbieram jako bierne zdanie się na decyzje konstruktora i technologa, a nie podjęcie z nimi dialogu (a najlepiej jego inicjowanie). To ciągła współpraca, bo przecież technologia nie jest aspektem, który może się dziać poza projektantem (przynajmniej w takim przypadku, jak zestaw MUVE), ale to właśnie projektant często kreuje technologię jako narzędzie realizacji funkcji, ewentualnie formy. Tej odważnej inicjatywy i wizjonerstwa w określaniu problemów konstrukcyjnych brakuje w zestawie mebli MUVE.
3. Zagadkowe kryteria doboru grupy testującej określone jako „dochody osobiste na poziomie minimum 12 000 zł netto miesięcznie” oraz wykształcenie „średnie lub wyższe” (str. 67) osobiście odbieram jako wysoce niezgodne z etosem odpowiedzialnego projektowania. Ale pomijając aspekt etyczny Habilitantka opuszcza kolejne pole kreatywnego działania, które mogłoby doprowadzić do zbudowania systemu nie tylko dostępnego i pożądanego przez kilku i kilkunastolatka, ale również przez rodziców o zróżnicowanej zasobności portfela.

Odczuwam niedosyt, że szeroko rozpoczynane poszukiwania przy – jak sama Habilitantka podkreśla na str. 14. Autoreferatu – otwartym podejściu inwestora, doprowadziły do tak przewidywalnych rezultatów. Analiza procesu projektowego, którego celowości żaden rozsądny projektant nie śmie podważyć oraz jego rezultatu – zestawu mebli MUVE – który ostatecznie weryfikuje jego skuteczność, wydaje się prowadzić nas do cytatu Alberta Einsteina umieszczonego na str. 6. załącznika nr I do Autoreferatu: „Wyobraźnia jest ważniejsza niż wiedza, ponieważ wiedza jest ograniczona, a wyobraźnia obejmuje cały świat.”

---

### Ocena dorobku naukowego i dydaktycznego

Osiągnięcia artystyczne oraz dorobek dydaktyczny Habilitantka przedstawia w trzech załącznikach – *Dydaktyka, Projekty/realizacje* oraz *Osiągnięcia* – mających łącznie 513 stron. Jak wspominałem, ich analizę i ocenę utrudnia brak czytelnego oznaczenia dorobku z okresu do doktoratu i – części zasadniczej dokumentacji habilitacyjnej – osiągnięć z okresu po uzyskaniu stopnia doktora.

#### Załącznik nr I – Dydaktyka

Habilitantka prowadziła bądź nadal prowadzi zajęcia w trzech uczelniach: Akademii Sztuk Pięknych im. Władysława Strzemińskiego w Łodzi (Instytut Wzornictwa), Akademii Sztuk Pięknych im. Eugeniusza Gepperta we Wrocławiu (Wydział Wzornictwa) oraz Uniwersytecie Humanistycznospołecznym [sic] SWPS w Warszawie (Wydział Psychologii).

Najdłużej (od września 2019 roku do dziś) jest związana z Wydziałem Sztuk Projektowych Akademii Sztuk Pięknych im. Władysława Strzemińskiego w Łodzi, prowadząc zajęcia „Podstawy Projektowania”, „Procesy Projektowe”, „Projektowanie Interakcji” (jak wnioskuję – Pracownię dyplomową).

W ramach „Podstaw projektowania” – przedmiotu kluczowego w kształtowaniu umiejętności, wiedzy i kompetencji przyszłych projektantów – realizuje 4 zadania. Rozumiem cel i założenia 1. („Biomimikra – lampa inspirowana owocem lub warzywem”) i wyobrażam sobie oczekiwania pokładane w 3. („Opakowanie na smak”), ale mam wątpliwości do 4. („Stworzenie modelu butelki Coca-Coli 33 ml w stali 1:1 z gliny clay”). Sądzę, że efekty tego zadania należało by raczej wiązać z odwzorowywaniem, modelowaniem i umiejętnościami manualnymi, a nie z projektowaniem. Najwięcej zastrzeżeń budzi we mnie zadanie 2. („Projekt zapalniczki”). „Zadanie polegało na stworzeniu autorskiej interpretacji kształtu zapalniczki, przechodząc przez kilka etapów projektowych.” (str. 21 zał. I). Odczytuję to jako sprzeczne z deklarowanymi przez habilitantkę założeniami dogłębnego analizowania problemów i zasad User Experience Design generowanie formy oderwanej od funkcji, a w zasadzie bezrefleksyjne stylizowanie istniejącego urządzenia, pomijające dociekanie istoty problemu.

W ramach „Procesów Projektowych” prowadzonych na 2. i 3. roku studiów 1. stopnia przedstawiono 5 zadań. 1. i 2., „Projekt nowego mebla lub sprzętu AGD” i kontynuacja: „wykonanie prototypu, testowanie”, dają dobrą podstawę dalszej pracy studentów tak w toku studiów, jak i przyszłej pracy zawodowej. 3 kolejne: „Umywalka przyszłości / świadomość wody”, „Jednorazowy świat – projekt produktu zastępujący rozwiązania jednorazowe” i „Projekt produktu ułatwiający pracę strażakom, policjantom, medykom lub innym służbom ratunkowym” odbieram, jako aplikację doświadczeń i rozwinięcie umiejętności nabytych w poprzednich semestrach i oceniam pozytywnie.

Habilitantka jest również promotorem licencjackich prac dyplomowych (w dokumentacji ujęto 5, nie podano informacji, czy to wybór czy pełen zestaw). Zaskakujący jest szeroki zakres możliwych tematów, które faktycznie reprezentują różne kierunki i specjalności sztuk projektowych: „W mojej pracowni studenci mogą realizować projekty z różnych dziedzin designu od projektowania produktu (3D), przez komunikację wizualną (2D), aż po tworzenie systemów i aplikacji.” (str. 7 zał. I). W Załączniku nr I znacząca większość to *User Experience / User Interface*, a tylko jedna prezentuje klasyczne *Industrial Design*, co zaskakuje w Instytucie Wzornictwa jak również w kontekście bogatego doświadczenia wzorniczego habilitantki. Niemniej jakość przedstawionych prac nie budzi zastrzeżeń i wydaje się adekwatnym podsumowaniem studiów 1. stopnia.

W latach 2018-2020 prowadzi zajęcia „Ergonomia” na wydziale Wzornictwa Akademii Sztuk Pięknych im. Eugeniusza Gepperta we Wrocławiu. Na 2. i 3. roku studiów 1. stopnia realizuje 3 zadania: „Zadania z użyciem atlasu antropometrycznego”, „Poznanie przez doświadczenie” i „Badanie stopnia adaptacji przedmiotu do ręki i dokonanie korekty produktu”. Opis 2. wydaje się interesujący, jednak w recenzowanym opracowaniu brak dokumentacji efektów. Natomiast 3. może być konstruktywnym doświadczeniem, które warto rozwinąć, ingerując również w część roboczą narzędzia, a nawet sam proces jego użycia tak, aby dociekać istoty problemu/projektu.

Na wydziale Psychologii Uniwersytetu SWPS w Warszawie od września 2021 do lipca 2022 roku Habilitantka prowadzi „Modelowanie i druk 3D”. Nie podano kontekstu, w jakim przedmiot się znajduje (kierunek studiów, założenia programu studiów, wymagania wstępne) co znacząco utrudnia ocenę, ale treść zadania zdaje się wykraczać poza doświadczenie i kompetencje studentów 3. roku Wydziału Psychologii: „Zaprojektuj a następnie wymodeluj i wydrukuj produkt wspierający użycie telefonu/smartfonu”. Zadanie świadomego, odpowiedzialnego zaprojektowania produktu wymaga przygotowania i czasu, którego – jak oceniam po przedstawionym materiale – zabrakło.

Jeden cykl kursu uniemożliwia korekty metodyki czy zakresu zadań, ale zakładam, że w kolejnych latach zadanie (i efekty) uległy by znacznej zmianie.

#### *Załącznik nr II – Projekty/realizacje*

Kolejny tom załącznika obejmuje działania z okresu 2010-2025. Po zapoznaniu się z całością odniosę się jedynie do wybranej aktywności projektowej prowadzonej w okresie od uzyskania przez habilitantkę stopnia doktora, pomijając część rozdziału „Projekty prowadzone w ramach własnej działalności” (od str. 119 zał. II), „Projekty realizowane podczas pracy w firmie OE Industry” (2015-2017) oraz „Projekty prowadzone podczas pracy w studiu projektowym Kaniewski Haute Design i Janusz Kaniewski Design” (2010-2013).

Prezentację osiągnięć Habilitantka rozpoczyna od zaprojektowanej dla marki VOX kolekcja mebli MUVE, którą przedstawiła już w Autoreferacie. Poza nią, dla marki VOX opracowała również kolekcja lusterek i kolekcję mebli INTO. Oba te rozwiązania zwracają uwagę elegancką prostotą – kształtem, proporcjami czy smukłością konstrukcji. Mimo prostocie technologicznej, oparte są one na banalności formy, co nie udało się w przypadku MUVE.

Kolejnym partnerem, z którym współpracuje Habilitantka jest producent akcesoriów kuchennych Practic. W swoim portfolio ma ona 11 projektów i wdrożeń od akcesoriów z tworzyw sztucznych po projekt logotypu i komunikacji wizualnej.

Ciekawie prezentuje się jej dorobek w zakresie projektowania armatury łazienkowej i grzejników. Habilitantka opracowała po 2 kolekcje dla marki Excellent (seria armatury łazienkowej CLEVER 2.0, seria armatury łazienkowej PI) i Omnires (seria armatury łazienkowej SLIDE, seria armatury łazienkowej BARETTI). Ma również na swoim koncie 2 projekty dla marki Luxrad (seria grzejników FLOW, seria grzejników KOLIBER), które zwracają uwagę swoją oryginalną formą.

Jako najbardziej interesujące – z uwagi na stopień złożoności technologicznej, jak również aspekty funkcjonalno-formalne – oceniam projekty oświetlenia. Jest to 5 wdrożeń dla firm Lako (seria opraw oświetleniowych ZOTA LIGHT, oprawa oświetleniowa DENTAL WAVE, współpraca: Lako, Grzegorz Woronowicz / Romident, seria opraw oświetleniowych MISTA, seria opraw oświetleniowych HARI, oprawa oświetleniowa DI PIU) oraz po 1 dla Cleoni Lightning (seria opraw oświetleniowych OTI) i Spectra Lightning (oprawa oświetleniowa KAMERTON, współpraca: Kaniewski Design). Żałuję, że Habilitantka nie zdecydowała się poszerzyć dokumentacji tych projektów o elementy takie jak szkice koncepcyjne, fragmenty dokumentacji technicznej, fotografie gotowych produktów, bo wysoko oceniam ich stronę formalno-funkcjonalną i z przyjemnością zapoznałbym się z założeniami użytkowymi, aspektami technologicznymi oraz kontekstem techniczno-ekonomicznym.

Po przeanalizowaniu treści załącznika nr II odczuwa się niedosyt, wynikający z pobieżności prezentacji najistotniejszych projektów. Wydaje się, że zmniejszenie objętości tomu poświęconej działalności z przed 10.11.2017 pozwoliło by przekazać więcej informacji o wybranych realizacjach z najważniejszego z punktu widzenia dokumentacji habilitacyjnej okresu aktywności zawodowej habilitantki.

#### *Załącznik nr III – Osiągnięcia*

Ostatni załącznik obejmuje osiągnięcia z okresu 2007-2025. Po zapoznaniu się z całością a następnie konsekwentnym pominięciu tych z przed 11.10.2017 oraz wyszczególnionych w dokumentacji zadań (organizacyjnych?) realizowanych w jednostce zatrudnienia pozostają do oceny następujące:

1. Udział w wystawach: „Dobry Wzór 2024”, Instytut Wzornictwa Przemysłowego, 2024; „Dobry Wzór 2020”, Instytut Wzornictwa Przemysłowego, 2020; „Polskie Projekty Polscy Projektanci – Janusz Kaniewski”, Muzeum Miasta Gdynia, 2020.
2. Nagrody i wyróżnienia: „Dobry Wzór 2024” Finał za projekt serii lamp Zota, cytata za Habilitantką: „Kolejny raz udział w konkursie wziąłem w 2024 roku z serią lamp Zota zaprojektowanej dla marki Lako. Dostanie się projektu do finału również wiązało się z wystawą pokonkursową i nadmieniałam o tym wcześniej.”; „Dobry Wzór 2020” Nagroda za projekt serii baterii umywalkowych i wannowych Baretta i Slide, cytata za Habilitantką: „W 2020 roku, kolejnym moim projektem który został nagrodzony w tym że konkursie była seria baterii umywalkowych i wannowych Baretta i Slide zaprojektowanych dla firmy Omnires.”

W tym przypadku muszę zwrócić uwagę na poważną nieścisłość: Habilitantka błędnie informuje o nagrodzie 2020, podczas gdy z przekazów medialnych wynika, że była finalistką, zaproszoną do udziału w wystawie pokonkursowej. Taki brak precyzji uważam za poważny błąd w dokumentacji habilitacyjnej.

3. Jury w konkursach: „Excellent, wygodna łazienka”, „IF Design Awards 2016, 2017, 2018, 2019”
4. Działalność propagująca wzornictwa: „Forum Branży Łazienkowej i Kuchennej – 10 kluczowych pytań dla branży łazienkowej i kuchennej”, Sheraton Grand Warsaw, 2019.
5. Publikacje projektów: 20 wzmianek prezentujących sylwetkę Autorki lub projekty wykonane dla marek VOX, Excelent, Luxrad. Nie podano informacji, czy materiały miały formę content marketingu czy artykułów niezależnych.

Pewnym zaskoczeniem jest dla mnie analiza osiągnięcia *Marinna – modułowa przystań*, które pojawia się na str. 157 zał. nr II jak również 41, 43, 47 i 60 zał. nr III. W zał. II projekt opisano wnikliwie, z informacją, że powstał na bazie pracy dyplomowej wykonanej w Akademii Sztuk pięknych im. Władysława Strzemińskiego w Łodzi pod kierunkiem prof. Mariusza Włodarczyka. Na marginesie pozostawiam umieszczanie w habilitacji dorobku opartego na projekcie z okresu studiów, jednak szkoda, że informując o nim i osiągnięciach na nim bazujących w czterech kolejnych miejscach, pominięto oznaczenie Uczelni i Promotora. Wymagając do studentek, studentów, absolwentek i absolwentów umieszczania takich informacji przy prezentacji projektów wykonanych w toku studiów, jestem głęboko rozczarowany ich brakiem w przypadku dokumentacji habilitacyjnej.

Pewne niedopowiedzenia dostrzegam również w przypadku biurka Smarti-Tab. Na str. 45 zał. III widzimy je na wystawie z roku 2013 podczas, gdy na str. 137 zał. II datowano je na rok 2016. Dodatkowo, analizując ścieżkę naukową habilitantki, z recenzji dowiadujemy się było ono częścią jej pracy doktorskiej, która to informacja została całkowicie pominięta w dokumentacji habilitacyjnej. Informacja ta istotna w świetle wykładni, którą przytaczałem w części charakteryzującej habilitantkę.

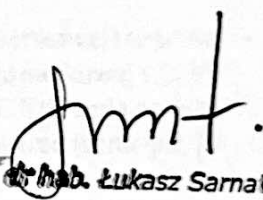
Biorąc pod uwagę wskazane nieścisłości doceniam aktywność Habilitantki (szczególnie udział w jury IF Design Award), jednak nie mogę ich uznać za znaczący wkład w rozwój dyscypliny.

---

## Wnioski i konkluzja

Dr Dominika Drezner-Ilczuk jest sprawną projektantką, która trafnie definiuje potrzeby użytkownika i odpowiada na nie adekwatną, oryginalną formą jak również ma potencjał, by stać się odpowiedzialnym wykładowcą akademickim, kształtującym kolejne pokolenia świadomych designerów. Niemniej na podstawie całości złożonej dokumentacji oceniam, że dopiero stoi przed dylematem pójścia drogą utylitaryzmu z pod znaku Victora Papanka lub kreowania studia projektowego z potencjałem komercyjnego sukcesu rynkowego. Każda z nich może ją w przyszłości doprowadzić do wybitnych osiągnięć w ramach naszej dyscypliny artystycznej.

Ja natomiast, po wnikliwym zapoznaniu się z Autoreferatem i załącznikami I, II i III nie mogę z przekonaniem uznać, że Habilitantka obecnie posiada w dorobku osiągnięcie artystyczne, stanowiące znaczny wkład w rozwój dyscypliny. Z przykrością muszę stwierdzić, że przedstawione do oceny dzieło nie odpowiada wymaganiom określonym w art. 219 ust. 1 pkt 2 ustawy Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce z dnia 20 lipca 2018 r. i odmówić poparcia wniosku o nadanie dr Dominice Drezner-Ilczuk stopnia doktora habilitowanego w dziedzinie sztuki, w dyscyplinie sztuki plastyczne i konserwacja dzieł sztuki.



dr hab. Łukasz Sarnat  
architekt wnętrz